



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski, Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 1333 (73/2025) | 14.04.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Łukasz Lewkowicz

Słowacja: debata o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej

22 marca 2025 r. wicemarszałek parlamentu i lider koalicyjnej Słowackiej Partii Narodowej (SNS) Andrej Danko ogłosił w mediach pomysł przywrócenia na Słowacji – po blisko dwóch dekadach – obowiązkowej służby wojskowej. Szkolenie trwałoby trzy miesiące i objęło tylko młodych mężczyzn. Pomysł wicemarszałka spotkał się z ambiwalentną reakcją nie tylko słowackiej opozycji, ale także najważniejszych polityków koalicji rządowej. Zarówno premier Słowacji Robert Fico (Smer-SSD), jak i wicepremier i minister obrony Robert Kaliňák (Smer-SSD) zapewnili, że rząd nie ma obecnie planów dotyczących przywrócenia takiego obowiązku. Jednocześnie prowadzone są prace nad utworzeniem Narodowych Sił Obronnych. Politycy opozycji uważają propozycję lidera narodowców za przedwczesną i stawiają na modernizację armii zawodowej. Sam Danko liczy, że jego kontrowersyjny pomysł pomoże mu w zwiększeniu poparcia dla znajdującej się obecnie pod progiem wyborczym SNS.

Sojusz koalicji i opozycji wobec obowiązkowej służby wojskowej. Na Słowacji powszechny pobór do wojska został zawieszony w grudniu 2005 r. W kolejnym roku zaczęła tam funkcjonować armia zawodowa, która obecnie liczy ok. 20 tys. żołnierzy i ponad 4 tys. pracowników cywilnych. Przez blisko dwie dekady kwestia obowiązkowej służby wojskowej nie stanowiła istotnego tematu politycznego. Do sprawy powrócił pod koniec marca 2025 r. lider SNS Andrej Danko, który w programie „Sobotnie Dialogi” w telewizji STVR oświadczył, że opowiada się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej dla młodych mężczyzn na okres co najmniej trzech miesięcy. Jego zdaniem, takie przeszkolenie będzie dobrym narzędziem edukacyjnym, ponieważ obecnemu pokoleniu młodych Słowaków ma brakować „dyscypliny i wartości”. Danko zapowiedział przedstawienie swojej propozycji prezydentowi Słowacji Peterowi Pellegriniemu, który formalnie jest zwierzchnikiem słowackich sił zbrojnych.

Wcześniej pomysł przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej skrytykowali najważniejsi przedstawiciele rządu. Minister obrony Robert Kaliňák zadeklarował, że nie będzie podejmował żadnych działań na rzecz powrotu tego obowiązku. Jednocześnie zapowiedział utworzenie Narodowych Sił Obronnych wzorowanych na amerykańskiej Gwardii Narodowej. Ustawa w tym zakresie przeszła już procedurę konsultacji międzyresortowych. Inni przedstawiciele resortu obrony zwrócili uwagę na ewentualne pozytywne efekty obowiązkowej służby wojskowej (nauka dyscypliny, spadek przestępczości i uzależnień), uznali jednak taką reformę za zbyt kosztowną. W podobnym duchu wypowiedział się na początku marca premier Fico, który stwierdził, że obecnie wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej na Słowacji nie jest przez rządzących brane pod uwagę.

Sceptycznie do propozycji Andreja Danki odnieśli się także przedstawiciele opozycji. Zdaniem polityków największej partii opozycyjnej Progresywna Słowacja (PS), pomysł wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej jest przedwczesny. Zwracają oni uwagę na konieczność doinwestowania przede wszystkim armii zawodowej, m.in. poprzez poprawę warunków życia żołnierzy, rewitalizację koszarów, wprowadzanie nowych technologii. Podobnego zdania są posłowie opozycyjnej liberalnej SaS, którzy uważają, że przed jakimikolwiek zmianami w wojsku należy zainwestować w infrastrukturę, koszary, wsparcie logistyczne i uzbrojenie. Niezbędny jest również rozwój współpracy interoperacyjnej z armiami państw sojuszników. Według chadeków z KDH na Słowacji należy bardziej skupić się na wzmacnianiu tożsamości narodowej oraz wychowywaniu młodzieży w duchu patriotyzmu, m.in. poprzez wprowadzenie do szkół edukacji wojskowej. Z kolei politycy ruchu Słowacja byłego premiera Igora Matoviča uważają, że wprowadzenie obowiązku służby wojskowej jest niepotrzebne, ponieważ Słowacja jest członkiem NATO. Natomiast według lidera centroprawicowej partii ODS, gen. Pavla Macki, obecnie słowackie władze powinny zająć stanowisko wobec przyjętej niedawno przez UE *Białej księgi w sprawie*



europeskiej obronności. Jego zdaniem, należy najpierw wzmocnić armię zawodową, rezerwę i szeroko rozumianą odporność państwa, a dopiero potem myśleć o zmianach w wojskowości.

Słowackie społeczeństwo wobec propozycji Danki. Według badań opinii publicznej, przeprowadzonych w marcu przez agencję badawczą Ipsos dla „Denníka N”, zaledwie 12,8% Słowaków zdecydowanie zgadza się z powrotem obowiązkowej służby wojskowej, a 31,8% badanych raczej się z tym zgadza. Natomiast 22,3% ankietowanych raczej nie chce takich zmian, a 18,2% badanych jest temu zdecydowanie przeciwnych. Pozostałe 15% nie potrafiło odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Powrót obowiązkowej służby wojskowej jest wspierany głównie przez osoby starsze, które doświadczyły jej w młodości i których nie dotkną ewentualne skutki planowanych zmian. O ile w przypadku osób w wieku 18-44 lat poparcie dla obowiązku służby zadeklarowało zaledwie ok. jednej trzeciej ankietowanych, o tyle wśród osób powyżej 45 roku życia jest to już ponad połowa badanych (w grupie 66+ poparcie wynosi nawet 55% ankietowanych). Odsetek zwolenników powrotu obowiązkowej służby wojskowej najniższy jest w krajach trnawskim i bratysławskim, które uważane są za najzamożniejsze regiony Słowacji, najwyższy zaś w regionach bańskobystrzyckim, żylińskim i preszowskim, które są znacznie słabiej rozwinięte gospodarczo.

Sondaż pokazuje, że stanowiska koalicji rządowej i opozycji rozmiągają się z nastrojami społecznymi na Słowacji. Przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej popiera aż 56% wyborców rządzącego Smeru-SSD i 54% wyborców skrajnie prawicowej Republiki. Wśród partii opozycyjnych za zmianami w wojskowości opowiada się głównie elektorat konserwatywny – powrotu obowiązkowej służby wojskowej chce 53% zwolenników ruchu Słowacja i 49% wyborców KDH. W przypadku SaS jest to 47% wyborców, podczas gdy w centrowej partii Demokraci poparcie wynosi już tylko 38% badanych. Pomysł cieszy się najmniejszym poparciem w liberalnym elektoracie PS – opowiada się za nim zaledwie 34% wyborców tej partii. Przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej nie popiera większość elektoratu koalicyjnej lewicowej partii Hlas-SD. Trudno powiedzieć, jakim poparciem cieszą się zmiany wśród wyborców samej SNS. W najnowszym sondażu Ipsos partia ta uzyskała bowiem zaledwie 2% głosów. Próba wyborców jest więc tak mała, że nie można na jej podstawie wyciągnąć jednoznacznych wniosków.

Komentarz

- Debata o przywróceniu na Słowacji obowiązkowej służby wojskowej wpisuje się w szerszy kontekst planowanych zmian w innych państwach wschodniej flanki NATO. Głównym czynnikiem, który zapoczątkował dyskusję na ten temat, był wybuch pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r. i związane z tym zagrożenia dla regionu. Przykładowo w Polsce rozważa się wprowadzenie obowiązkowego szkolenia dla wszystkich dorosłych mężczyzn. Zapowiadane jest również zwiększenie liczby żołnierzy wraz z rezerwistami z obecnych ok. 200 tys. do nawet pół miliona. Państwa bałtyckie planują zwiększenie liczby obywateli, którzy powinni przejść podstawowe szkolenie wojskowe. Natomiast rząd Danii rozważa wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej również dla kobiet.
- Lider SNS Andrej Danko ze swoją propozycją dotyczącą służby wojskowej jest obecnie osamotniony na słowackiej scenie politycznej. Nie znalazł zrozumienia wśród przedstawicieli koalicji rządowej. Sceptycznie do pomysłu ustosunkowały się także praktycznie wszystkie partie opozycyjne. Jednocześnie dość interesujące wyniki dały badania opinii publicznej dotyczące tej problematyki. Okazuje się, że większość wyborców rządzącego Smeru-SSD oraz elektorat skrajnie prawicowy i konserwatywny odnoszą się ze zrozumieniem do propozycji SNS. Zmian chce również starsze pokolenie Słowaków. Można więc założyć, że Danko dzięki swojej propozycji uzyska kilka procent poparcia więcej dla SNS i większą podmiotowość w ramach koalicji. Ponadto wymusi na rządzie dyskusję oraz działania w kierunku reformy armii zawodowej, jej lepszego wyposażenia i wprowadzenia systemu szkoleń wojskowych dla obywateli, co przełoży się na wzmocnienie bezpieczeństwa państwa. Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być powołanie Narodowych Sił Obronnych.